

Większy zastrzyk optymizmu

Rozmowa z wicewojewodą białostockim
— JULIANEM SLARZYŃSKIM

— Już tylko dni dzielą nas od zakończenia zniw. Czy możemy być optymistami? Jak oceniasz przebieg tej tak ważnej kampanii w rolnictwie?

— Rzeczywiście, zbliżamy się do końca zniw w województwie białostockim. Pozostały mały enklawy zboża, które lada dzień zostaną skoszone. Co jest charakterystyczne dla tegorocznej kampanii? Wyminęliśmy najpóźniej niespotykany wzrost zainteresowania rolników usługami kombajnowymi. Aż o 50 proc. więcej było na nie zamówień złożonych w eskarach, w porównaniu z ubiegłym rokiem. Oczywiście, wpływ na to miała dobra, słoneczna pogoda, ale nie tylko. Kalkulacje finansowe przekonały rolników, że kombajny zbierają jest taniej, niż snopowiązałki. Co tu mówić, dzisiaj sąsiadka pomoce koszące drogi. Niedostatki sznurka zmazały też do korzystania z kombajnów.

Zawsze napływają informacje o sporej awaryjności maszyn, zwłaszcza snopowiązałek, wyprodukowanych w latach 1982—83. Przemysł powinien w końcu serio potraktować te sygnały i polepszyć jakość swoich wyrobów. Sprzęt psu się również dlatego, że SKR-y oraz inne przedsiębiorstwa rolnicze, oszczędzając na kosztach, przeprowadzają remonty we własnym zakresie, rezygnując ze specjalistycznych usług w POM-ach. Oszczędności okazały się wadliwie, a pewnie też zebrano pouczające doświadczenia na przyszłość. I jeszcze jedno chciałbym podkreślić — w tym roku wyjątkowo mało, dosłownie w pojedynczych przypadkach, docierały do nas skargi rolników na obsługę zniw.

— Tego jeszcze nie było. Do podjęcia skupu zboża płynęły warunki sprzyjające. W tej sytuacji ubiegłoroczne kłopoty ze skupem ziarna wydają się wręcz nieprawdopodobne.

— Tak, pamiętam, były w minionym roku takie tygodnie, że zastanawialiśmy się, czy utrzymamy rytmiczne dostawy chleba. Tymczasem w tym roku od 1 lipca do 15 sierpnia skupiliśmy w województwie 61 tys. ton zboża, podczas gdy plan całoroczny przewidywał zakup od rolników w automatach 50 tys. ton. Bez ryzyka błędów powiem, że jest to w historii województwa najwyższy skup w tak krótkim czasie. Muszę jednak w tym miejscu dodać, że w tych 61 tys. ton znajduje się około 13 tys. ton ziarna z ubiegłorocznych zbiorów.

— W rezultacie dużego skupu pojawiły się spore kłopoty organizacyjne. Tu i ówdzie „magazyny pękają w szwach”.

a rolnicy zmuszeni są czekać w kolejkach godzinami. Czyżby nie przewidziano takiego spiętrzenia dostaw?

— Spodziewaliśmy się dużego skupu w pierwszej fazie zniw i w czasie ich trwania, aczkolwiek nie w takiej skali, jak to miało miejsce w lipcu. Bez wątpienia wpływ na tę sytuację miały wyższe ceny zboża obowiązujące od 1 lipca. Zbliżają się one do cen wolnorynkowych, co — jak sądzę — ma również swoje znaczenie psychologiczne. Ponadto, w wyniku mniejszego zainteresowania hodowlą, pozostały nadwyżki zboża w gospodarstwach chłopskich, których dużej przetrzymać nie sposób, bez narażania się na straty.

Osobiście nie znam przykładów, by jakiegokolwiek rolnika odprawiono z kwitkiem, nie przyjmując zboża. To prawda, że zdarzają się kolejki. Przypisuję je w części niedomaganom aparatu skupu w geasach i PZZ, których można uniknąć. Sytuacja z magazynami jest bardzo trudna. Oto fakty: skupiliśmy dotychczas 61 tys. ton, a powierzchnia magazynów GS i PZZ starcza na pomieszczenie 54 tys. ton. Trzeba więc pospiesznie działać, aby znaleźć jakieś puste budynki w miejscach, gdzie zbierają zboża. W tym celu musimy interweniować w rezerwie rolnictwa poszukiwań. Będziemy przeliczać pewną ilość ziarna do innych województw.

— Na ile tych trudności pojawiają się pogłoski o zamiarach obniżenia cen zboża? Docierają one i do nas. Chciałbym kategorycznie odpowiedzieć: żadna zmiana cen nie wchodzi w rachubę. Od dwóch lat realizuje się konsekwentnie politykę rolną, która zakłada zmiany cen jedynie raz w roku i to na początku każdego roku gospodarczego.

— Magazyny pełne zboża, to na pewno powód do radości. Ale, czy możemy już być spokojni, że blisko nam do zbiorowej samowystarczalności?

— Jestem przekonany, że plan skupu wynoszący 71 tys. ton zostanie wykonany. Aby uzyskać samowystarczalność zbożową, to znaczy zapewnić pokrycie potrzeb konsumpcyjnych ludności na chleb i mąkę oraz dostarczyć pasze treściwe w pełnej ilości należącej do skupienia 110 tys. ton. W skali kraju trzeba nam 10 mln ton. Patrząc na te dane łatwo dostrzec, iż nie stać nas jeszcze na osiągnięcie uprawionej samowystarczalności.

Wobec optymistycznych wiadomości o dużym skupie wygląda na przesadę mówienie o jego aktywizacji. Ale, to wcale nie przesada. Będziemy się starali skupić jak najwięcej, przekraczając plany. Chodzi nam mianowicie o wzrost towarowości, czyli o zwiększenie dostaw ziarna z hektara uprawianego zboża. Możliwość takiej bieżącej, bo spodziewamy się w tym roku plonów wyższych, lecz w sumie nie będzie to łatwym zadaniem. Trzeba się już przygotować do tendencji w hodowli, w tym również trzody chlewnej.

— Skąd nagle ten optymizm, skoro według czerwcowego spisu zwierząt w gospodarstwach chłopskich nastąpił spadek pogłowia trzody chlewnej o 17 proc.?

— Do optymizmu jeszcze daleko. Jednakże nie możemy nie zauważyć pewnych symptomów wskazujących na pozytywne tendencje w hodowli. Wystarczy wymienić wyższe ceny prosiąt na rynku, wzrost krycia macior w punktach kopulacyjnych oraz zwiększone zainteresowanie rolników kupnem loszek hodowlanych. Wszystko to świadczy, iż w 1984 roku powinniśmy się spodziewać stopniowego ożywienia w hodowli trzody chlewnej.

— Żniwa mamy prawie już za sobą. Czas myśleć o jesienianych pracach polowych i przyszłorocznych planach.

— W trakcie obecnych żniw rozstrzygają się sprawy na polu, związane z przyszłorocznymi zbiorami. W tym roku jest wyjątkowo szansa, aby należycie uprawić glebę pod zasiewy: zastosować właściwe nawożenie, przeprowadzić wapnowanie oraz w terminach agrotechnicznych wysiać rzepak i zboże ozime. Moim zdaniem, co tej szansy nie wykorzystamy, nie sprawdzi się jako dobry rolnik. Mam tu na uwadze wszystkie sektory rolnictwa.

Myśląc o siewach, zależy nam na zwiększeniu arealu uprawy pszenicy ozimej. W warunkach naszego województwa jest ona „wielowym” i wysoko plonującym zbożem. Rolnicy bez kłopotów, będą mogli zaopatrzyć się w kwalifikowane ziarno w Centrali. Następnie, podzielmy decyzję o zwolnieniu z obowiązku dostarczenia 100 kg ziarna konsumpcyjnego za 100 kg nasion kwalifikowanych. Postąpiliśmy tak licząc, iż rolnicy — w trosce o plony — wykupią całą pulę dobrego, wartościowego materiału siewnego.

— Dziękuję za rozmowę.
LESZEK KOŁEŚNIK



— Dzieci przepadają za galaretką. Przy produkcji Barbara Pożwiatowska.



— Linia wypięku herbatników. Na pierwszym planie Krystyna Polaris, kontroluje prawidłowość procesu.

25 lat Wytwórni Wyrobów Cukierniczych

Od... ręcznego magla do linii automatycznych

Czwierć wieku działa już Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych „Łuczanka” w Głowie. Zaczynała produkować w roku 1858, w adaptowanej piekarni, piekąc chleb i bułki na zapotrzebowanie mieszkańców i przyjeżdżających. Pierwszym urzędnikiem do wyrobu herbatników był... przebrany ręczny magiel do bielizny. Ciasto piernikowe przygotowywało się w zwykłym parniku, a wyroby gotowe glazurowano pędzlem malarskim.

W ciągu tych 25 lat zakład zrobił ogromny krok naprzód. Poprawiły się warunki pracy, zaistniało nowoczesne automatyczne linie produkcyjne. Dziś produkują się herbatniki, pierniki, blok z mas łykowych, galaretki, wyroby oblane czekoladą i polewa kakaowa. Tegoroczna nowość są drażetki, na razie zwykłe, ale pod koniec roku będą także nadziewane owocami kandyzowanymi.

Dyrektor — mgr inż. Halina Węgrowska-Widuto tak przedstawia rozwój wytwórni: w roku 1900 produkcja wynosiła 669 ton, zatrudnienie — 105 osób, w br. — 3520 ton i 205 osób. Wartość wyrobów ocenia się obecnie na 320 mln zł.

W zakładzie pracują trzy jublatki, legitymujące się 25-letnim stażem pracy. Są to: kierowniczka działu spraw pracowniczych Janina Zakiewicz, bratowa Zofia Rawusko oraz obsługująca centralę telefoniczną — Danuta Pazik. Przy okazji czterdziu lat przypomina się zasługi w rozwoju zakładu klubu techniki i racjonalizacji, powstałego w r. 1963. Warto dodać, że w ramach wniosku racjonalizatorskiego buduje się tu obecnie własna oczyszczalnia ścieków.

Mimo tylu osiągnięć „Łuczanka” nie spozczała na laurach. Tworzyła przygotowania do II etapu rozbudowy zakładu. Zaczęto od zaplecza wodociągowego i energetycznego. (a)



Wanda Gancewska obsługuje nowoczesną maszynę do obławiania czekolad, dziennie wykonuje się tego 1,5 ton.

Zdjęcia: ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Elektroniczny pomocnik kierowcy

Zachodniemiecka firma „Blaupunkt” skonstruowała elektroniczne urządzenie, które pomaga kierowcy prowadzić samochód po ulicach miasta. Elektroniczny pomocnik kierowcy w swej pamięci ma dokładne zanotowany plan danego miasta. Kierowca chcąc udać się pod wskazany adres powinien tylko wprowadzić do „pamięci” elektronicznego pomocnika odpowiednią nazwę ulicy i numer domu oraz dokładnie określić współrzędne miejsca, do którego planuje jechać. W czasie jazdy do określonych miejsc.

Słońce produkuje... lód

Jak donoszą z Kairu, ukazała się tam w sprzedaży lodówka zasilana energią słoneczną. Specjalna aparatura, podłączona do lodówki, wytwarza energię zasilaającą system chłodniczy lodówki. Wystarczy 3—4 godziny, aby przy pomocy promieni słonecznych skomasować w lodówce ilość chłodu stanowiącego ekwiwalent kilograma lodu. (PAP)

Park przyrodniczy pod Moskwą

Trzynastokilometrowy na północ od Moskwy melioranci zajęli się dość niezwykłą działalnością — tworzą park przyrodniczy. W ten sposób przystąpiło do realizacji decyzji Moskiewskiej Rady Obwodowej o stworzeniu w pobliżu miasta Moskwy.

liniowy przyrodniczy park Moskwy o powierzchni 12 tys. ha. Podmokłowie to bardzo piękne tereny leśne. Zajmują one ok. 40 tys. km kwadr. powierzchni. W tym miejscu gromadzą się wrony, sowy i brzozy. Żyją przeźrocze zwierzęta, a wśród nich losie, sarny, bobry, kuny, gronostaje. (PAP)

Największa wygrana

Młoda Kalifornijka, podczas podróży posłusznej po Las Vegas w Nevadzie, po wrzuceniu do automatu 3 dolarów wygrała... 1,065,358 dolarów.

Wygrana pani Barrios zajmuje drugie miejsce wśród wygranych w automatach na pieniądze po rekordowej dotychczas sumie 1,250,000 dolarów wypłaconej w listopadzie ubr. w Atlantic City na wschodnim wybrzeżu USA.

Annette Barrios i jej mąż otrzymali w ten sposób od stynnego kasyna „Caesars Palace” ok. 1,065,358 dolarów, która pozwoli im żyć dostatnio do końca życia.

Stopy wody pod kilem!

Już po raz piąty żeglarski, zrzeszeni w Białostockim Okręgowym Związku Żeglarskim, organizują w dniach 9—11 września br. Zlot Żeglarski Białostocki. Poprzednie cztery odbyły się nad Jeziorem Rajgrodzkim, natomiast najbliższy odbędzie się w ośrodku PTTK w Rucianem Nidzie.

Białostocki Okręgowy Związek Żeglarski zrzesza osiemnaście klubów z województwa białostockiego i łomżyńskiego. Tradycja jest, że kolejne zloty przygotowują kluby; w br. Yachtklub przy białostockim Inwestprojekcie.

— Ciąg dalszy ze str. 3

Spowodowało ono następujące skutki:
● konieczność wstrzymania na tym obszarze wszystkich cięć rebrnych i prawie wszystkich cięć pielęgnacyjnych;
● zwiększenie planowanego na rok 1983 rozmiaru użytkowania,

● korektę planowanego łącznego rozmiaru cięć i ich rodzajów na rok 1984.

Przyczyny tego były następujące: w styczniu, lutym i pierwszych dniach marca pozyskano w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych około 500 tys. m sześć. z planowanej do wycięcia na rok 1983 masy drewna. W pozostałej na dalsze miesiące planowanej do użytkowania ilości 700 tys. m sześć, cięcia sanitarne stanowiły około 300 tys. m sześć. Powstała więc konieczność takiego działania, by wykorzystać to wszystko co z lasu wciąż trzeba w wyniku katastrofy oraz normalnego procesu wydziałania (część drzew w trakcie wzrostu gnieje). Zaistniał następujący układ: 1050 tys. m sześć. wywrotowych i polamanych 7 marca br. drzew, 500 tys. m sześć. masy wycięcia w styczniu, lutym i pierwszych dniach marca; 300 tys. m sześć. drzew

uschniętych lub wywrotowych, nie wyciętych do 7 marca; 150 tys. m sześć. drzew, które uschną lub wroć się, czy wylamią do końca 1983 r. (większość szankowa). Razem: 2000 tys. m sześć.

Zdecydowaliśmy z tego powodu zacząć w roku 1983 masę 1600 tys. m sześć, to jest ilość dopasowaną do

Wysiłkiem całej załogi Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku popartym wieloma dowodami życzliwości i pomocy z zewnątrz, do końca czerwca br., a więc za 1 półrocze pozyskano łącznie 1200 tys. m sześć. drewna, czyli pierwotny planowany rozmiar roczny na rok 1983. Mamy rezerwy sił, by skorygowany w wyniku cięć sił według wyżej podanych

zasad rozmiar na rok bieżący przekroczyć, oczywiście pod warunkiem zaleźnienia dodatkowych możliwości zbytu na niektóre asortymenty drewna.

Czy zdolamy pozyskać i wywieźć wszystkie leżące jak woli redaktor gnijące drewno — oczywiście nie. A jednak z powodów sam autor publikacji podał dokonując porównania naszej sytuacji z rolnikami. Przecież mimo namawiania (chyba tu i namawiania nie trzeba) nigdy nie wywiozła on z ziemi plonu do ostatniego kartofla czy kłosa. Przy zbiorze powstają określone straty, najczęstsze — nie

do odrobienia, wynikające z metod działania czy rachunku ekonomicznego. Straty te potęgają również kłopoty żywotowe jak grad czy burza. Jest to w kalkulowane w produkcji rolną. Podobnie jest u nas.

Na pewno leśnicy nie wywiozła z lasu drewna do ostatniej gałęzi, którą można żyć na opał czy przerobić na

inne cele. Część jego zostanie z różnych przyczyn w lesie, zamieniając się w próchnicę, pozostając to co na roli czy lasie pozostawia rolnik, używając w ten sposób glebę.

Wykorzysta to na pewno następne pokolenie lasu. A że sosna dojrzewa 120 lat i tak jej wszyscy żalujemy, gdy się ją ścina. Mogłaby przecież dożyć lat 200 (starszych powyżej lat 250 nie ma) i rozpaść się na pniu, czy też umrzeć stojąc. Granica biologicznego rozwoju dla pojedynczego drzewa tak jak dla pojedynczego człowieka jest określona czasem. Tego się nie zmienia. Co

Publicystyki na tematy związane z leśnictwem jest stosunkowo niewiele i niezależnie od różnicy poglądów, w końcu nie tak znaczącej, jest w tym dziedzinie „Gazecie Wpółczesnej” i red. red. B. Hryniewieckiemu i M. Wisniewskiemu za podjęcie tej tak istotnej kwestii.

Łączę wyrazy szacunku dla Pana Redaktora i całego Zespołu Redakcyjnego.

EDWARD BĄDYDA

Dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku

OD REDAKTORA: Z satysfakcją przyjmujemy tę wypowiedź, za jej rzetelność i szczerść, co tak bardzo istotną sprawą jak kwestia ochrony przyrody, której interesem jest nasza lasy. Szanowny, że w dziele ochrony przyrody „Las Państwowy” są i pozostaną nadal wielkim sukcesem. Tego się nie zmienia. Co

(MW)

Szkoda żywego lasu

możliwości zbytu oraz do poziomu umożliwiającego zabezpieczenie przed deprecjacją lesu drewna wyrobinowego, lecz nie sprzedanego. Pozostają masę drzew, głównie wywrotowych w marcu, planujemy pozyskać w pierwszym półroczu 1984 r., dlatego, że drewno cieknie w stanie zimowego spoczynku nie psuje się, czy też gnieje i nie stanowi w tym czasie podłoża do rozmnożenia szkodliwych leśnych. Główną przyczyną „niespieszenia się jest zamiar jak najbardziej prawidłowego wykorzystania powalonych drzew w zastawieniu z możliwościami zbytu.

W tym czasie podłoża do rozmnożenia szkodliwych leśnych. Główną przyczyną „niespieszenia się jest zamiar jak najbardziej prawidłowego wykorzystania powalonych drzew w zastawieniu z możliwościami zbytu.

W tym czasie podłoża do rozmnożenia szkodliwych leśnych. Główną przyczyną „niespieszenia się jest zamiar jak najbardziej prawidłowego wykorzystania powalonych drzew w zastawieniu z możliwościami zbytu.

Rolniczy Bank

Kolneński Bank Spółdzielczy, łącznie z filią w Lachowie, obsługuje 2411 gospodarstw. Członkami banku jest 2378 osób, które wniosły udziały w wysokości 1,7 mln złotych. Roczne obroty Banku sięgają prawie 6 miliardów zł. Składają się na nie m.in. wypłaty za sprzedane produkty rolne, przyjmowanie należności za artykuły masowe sprzedawane przez GS, wypłaty kredytów, operacje oszczędnościowe itp. Na każdego z 32 zatrudnionych pracowników w banku, rocznie przypada około 16 tys. czynności.

W ubiegłym roku Bank wypłacił w formie kredytów 55 mln zł. Najwięcej przeznaczono na budownictwo inwentarskie oraz zakup maszyn i narzędzi rolniczych. Z kredytów obrotowych zakupowano m.in. jagnięta, krowy, loszki, owce, rozplodniki. Kolneński bank zaspokaja zasadniczo wszystkie potrzeby w zakresie wypłat pożyczek rolniczych bezpośrednio przeznaczonych na intensyfikację produkcji rolnej.

Na kredyty dla młodych małżeństw przeznaczono 5,5 mln zł. Dotychczas jednostki handlowe zrealizowały jedynie kwotę 323 tys. zł.

Zadłużenia z tytułu wypłaconych przez bank pożyczek wynoszą prawie 160 mln zł. W ub. roku ich spłata osiągnęła 83 proc. Wskaźnik ten byłby niewątpliwie wyższy, gdyby nie odroczone kredyty

dla dwóch zespołów dofinansowań, które — z uwagi na trudności paszowe — na jeden rok zaniechały produkcji.

W ostatnim okresie obserwuje się znaczny wzrost oszczędności gromadzonych w banku. Rocznie wkłady oszczędnościowe rosną o około 40 mln zł. Na 3400 rachunkach oszczędnościowych ułożonych jest 142 mln zł. Zdaniem kierownictwa banku stosunkowo mały jest w oszczędnościach udział wkładów terminowych. Zgromadzone na nich jest jedynie kwota 36 mln zł.

390 osób ma założone w Banku rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe. Z tej wygodnej formy dysponowania pieniędzmi korzystają w większości rolnicy. Bank prowadzi też rewaloryzację oszczędności. Z tego tytułu wydano już bonusy o wartości blisko 5,5 mln zł.

(ft)

Powiedzieli nam

Ratujmy pałac w Dowspuźnie

MARIA B. z Białegostoku:

W tegorocznym sezonie letnim zwiedzamy z mężem ciekawe obiekty na Suwalszczyźnie. Interesowały nas zwłaszcza pałacyki w Dowspuźnie. Pałac w Dowspuźnie, zwany Pałacem w Dowspuźnie, w 1820 według projektu włoskiego architekta Piotra Bosio i owianego patriotyczną legendą po Powstaniu Listopadowym w 1831 r. Czytałam w prasie, że przeprowadza się tu konserwację i renowację resztek zabytkowej bramy.

Na miejscu, po przybyciu do Dowspuźni, pierwsze wrażenie bardzo przykre. Pokaz niedbalstwa i niegospodarności, przetrwane prace renowacyjne. Obok bramy, z której odpadają i sypią się już tylko kawałki muru, wznosi się ciemny, w 1820 według projektu włoskiego architekta Piotra Bosio i owianego patriotyczną legendą po Powstaniu Listopadowym w 1831 r. Czytałam w prasie, że przeprowadza się tu konserwację i renowację resztek zabytkowej bramy.

Zanotował: A. BERSEWICZ

Chleb jest lepszy... i lodów nie brakuje

Zakłady produkcyjne PSS „Społem” w Grzejewie, mimo wielu trudności starają się zaspokoić potrzeby mieszkańców. Spółdzielca piekarnia w ciągu minionych siedmiu miesięcy br. wyprodukowała 1182 tony pieczywa o wartości 23,6 mln zł. Zwiększono wypiek białego pieczywa drobnego. Ciastkarnia siedmiomiesięcznej zadania wykonała w 105 proc. Wytworzono 61 ton różnorodnych ciast o wartości ponad 9 mln zł. Odczuwa się brak importowanych dodatków. Wytwórnia Wód Gazowa-

nych wyprodukowała 4315 hektolitrow napojów chłodzących i piwa. Zakaz sprzedaży piwa do godz. 13 wpłynął na ogólne zmniejszenie spożycia. Dużym powodzeniem cieszą się lody produkowane i sprzedawane przez PSS w Grzejewie od drugiego kwartału br. Jest to jedyna spółdzielnia „Społem” w woj. łomżyńskim, która prowadzi produkcję i sprzedaż lodów. W ciągu ostatnich czterech miesięcy br. wartość sprzedanych lodów przekroczyła 2,7 mln zł. (mar)

Urbanistyczne monstrum

W rozległej, pustynnej, górskiej dolinie, między śnieżnymi szczytami Popocatepetli i Ixtacciuatl, na wysokości ponad 2300 m nad poziomem morza, rozrosło się w kurzu, spaliniach i hałasie największe miasto świata — Ciudad de Mexico — stolica Stanów Zjednoczonych Meksyku. W ciągu 4 dziesięcioleci przekształciło się z przeciętnego miasteczka w największe miasto ludzkie na naszym globie. I nikt nie jest w stanie postrzynać dalszego rozwoju. Obecnie liczy przypuszczalnie 17 milionów miesz-

kańców, a na początku przyskiej dolinie, między śnieżnymi szczytami Popocatepetli i Ixtacciuatl, na wysokości ponad 2300 m nad poziomem morza, rozrosło się w kurzu, spaliniach i hałasie największe miasto świata — Ciudad de Mexico — stolica Stanów Zjednoczonych Meksyku. W ciągu 4 dziesięcioleci przekształciło się z przeciętnego miasteczka w największe miasto ludzkie na naszym globie. I nikt nie jest w stanie postrzynać dalszego rozwoju. Obecnie liczy przypuszczalnie 17 milionów miesz-

litycznego i społecznego zaangażowania.

Napaść Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki w 1941 roku przerwała Jego działalność. Okres ten jest dlań szczególnie ciężki. W 1943 roku zostaje wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec. Po wyzwoleniu przez Armię Radziecką terenów na których przebywał, wstępuje w 1944 r. jako ochotnik w jej szeregi, aby walczyć z okupantem hitlerowskim.

dują, że partia powierza Mu stanowisko I sekretarza KP PZPR w Suwałkach, Bielsku Podlaskim i Grzejewie. Jest także przez wiele lat członkiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku.

Ostatnio pełnił funkcję dyrektora Przedsiębiorstwa Obróty Produktami Naftowymi „CPN” w Białymstoku.

Za całokształt swojej działalności politycznej, społecz-

Towarzysz Jan Januszkiewicz

Wiaty, że cieszył się zasłużonym uznaniem, szacunkiem i autorytetem.

Towarzysz Jan Januszkiewicz urodził się 2 października 1923 roku we wsi Łosinka, gmina Narzew, w rodzinie chłopskiej. Już w latach wczesnej młodości zetknął się z biedą i krzywdą społeczną. Podobnie jak wiele dzieci chłopskich w okresie międzywojennym, nie mógł podjąć dalszej nauki po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej. Jako syn malarzowego chłopca, wraz z licznym rodzeństwem, pozostaje na gospodarstwie rolnym, z którego trudno było żywić.

W latach władzy radzieckiej zdobywa zawód traktorzysty i wstępuje do Komсомолu. Swoją działalnością wyróżnia się wśród młodzieży wiejskiej. Miał to istotny wpływ na kształtowanie się Jego osobowości oraz po-

rowskim. W walkach o Królewce zostaje ciężko ranny i przez dłuższy okres przebywa w szpitalu wojennym.

Po powrocie w rodzinne strony włącza się z miejsca w nurt życia politycznego i społecznego, wstępuje w szeregi Polskiej Partii Robotniczej. Bierze aktywny udział w utrwalaniu władzy ludowej.

Szczególnie bogaty okres Jego działalności przypada na rok 1947, kiedy to w ramach Komitetu Szkół Partijnych w Białymstoku podejmuje pracę w aparacie partyjnym, pełniąc w nim odpowiedzialne funkcje. Kosztem wielu wyrzeczeń osobistych uzupełnia swoją wiedzę polityczną i ogólną. Między innymi ukończył Centralną Szkołę Partijną w Warszawie.

Jego doświadczenie polityczne i życiowe oraz umiejętność organizacyjne powo-

nej i zawodowej zostaje odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi.

Ze względu na stan zdrowia w 1980 roku przechodzi na emeryturę. Mimo to nadal bierze aktywny udział w pracy partyjnej oraz w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Towarzysz Jan Januszkiewicz został pochowany w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku. Przy akordach Międzynarodówki zgromadzeni Go w pochmurny, sierpniowy dzień z myślą i przekonaniami, że Jego postać — komunisty, działacza partyjnego i społecznego — pozostanie na trwałe w naszej pamięci i będzie przykładem dla młodego pokolenia.

GRONO TOWARZYSZY I PRZYJACIÓŁ

LOKALE

MIESZKANIE M-3 — sprzedam. Pisz, tel. 24-46. p 3192-0

M-3 kwaterek w centrum Gódnia — zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8299”. g 8299-1

PRZYJME na mieszkanie uczen-nice. Białystok, Kasprzaka 28. g 8305-1

M-3 w Eku 40 m kwadr. — za-żalenie na podłogę lub większe w Białymstoku. Oferty: tel. 207-28, Białystok, (po dziesiętności lub rano do osme). g 8327-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią lub łazienką. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8299”. g 8329-1

MIESZKANIE M-4, 52 m kwadr., spódzianka w miejscowości Re-szel, woj. lubuskie, zamienię na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Kontakt listowny: Ma-ria Hapon, 16-010 Wasilów, ul. M. Dąbrowskiej 7. g 8317-1

MŁDE małżeństwo poszukuje mieszkania. Możliwość opłaty za rok z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń „8299”. g 8318-1

SAMOCHODY

NOWO uruchomiony Usług Elek-troniki naprawy samochodów ci-sobowych. Inż. Krzysztof Młyń-ski, Białystok, ul. Bogusław-skiego 40. g 8218-00

„FIAT” 126p (1975) stan dobry — sprzedam. Tel. 410-554. g 8301-1

BEOTNIKI do „Moskwicz” 403 z tworzywa — sprzedam. Supraśl, ul. Polonezowa 23. g 8302-1

„POLONEZ” (1979) — sprzedam. Augustów, Pl. J. Krasickiego 39 (po szesnastej). p 3220-1

„STARA” 28 — stan dobry — sprzedam. Trzcinica, zam. Jasko-wo 23, 12-24 Wiertl, gm. Pisz. p 3216-1

„SYRENE” 105 (1977 r.) stan do-bry — sprzedam. Zenon Herma-niuk zam. Płaska. p 3221-1

„SYRENE” 104 (na części) oraz krążęgi — sprzedam. Tadeusz Bulhowski, 16-200 Grąjewo, ul. Wierzbowa 9. p 3211-1

Wzrost 166 cm, waga 60 kg, 1 sierpnia, 1983 roku w wieku 56 lat zmarła nagle

Zofia Oleśńska

nasza nieodżałowana, wieloletnia pra-cownica Zakładu Farmakologii i Tok-sykologii AMB w Białymstoku. Serdecznie wyrażamy współczucie

składają: Dyrekcja, POP, Zarząd Związków Zawodowych i współ-pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zambrowie. k 3545-1

Wyraży szczerego współczucia

RODZINIE

Doc. dr hab. Danuty

Koźmierskiej

— Grodzkiej

nieodżałowanej, wieloletniej pra-cownicy Zakładu Farmakologii i Tok-sykologii AMB w Białymstoku. Serdecznie wyrażamy współczucie

składają: Dyrekcja, POP, Zarząd Związków Zawodowych i współ-pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zambrowie. k 3545-1

Wyraży szczerego współczucia

RODZINIE

Doc. dr hab. Danuty

Koźmierskiej

— Grodzkiej

nieodżałowanej, wieloletniej pra-cownicy Zakładu Farmakologii i Tok-sykologii AMB w Białymstoku. Serdecznie wyrażamy współczucie

składają: Dyrekcja, POP, Zarząd Związków Zawodowych i współ-pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zambrowie. k 3545-1

Wyraży szczerego współczucia

RODZINIE

Doc. dr hab. Danuty

Koźmierskiej

— Grodzkiej

nieodżałowanej, wieloletniej pra-cownicy Zakładu Farmakologii i Tok-sykologii AMB w Białymstoku. Serdecznie wyrażamy współczucie

składają: Dyrekcja, POP, Zarząd Związków Zawodowych i współ-pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zambrowie. k 3545-1

Wyraży szczerego współczucia

RODZINIE

Doc. dr hab. Danuty

Koźmierskiej

— Grodzkiej

nieodżałowanej, wieloletniej pra-cownicy Zakładu Farmakologii i Tok-sykologii AMB w Białymstoku. Serdecznie wyrażamy współczucie

składają: Dyrekcja, POP, Zarząd Związków Zawodowych i współ-pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zambrowie. k 3545-1

Wyraży szczerego współczucia

RODZINIE

Doc. dr hab. Danuty

Koźmierskiej

— Grodzkiej

nieodżałowanej, wieloletniej pra-cownicy Zakładu Farmakologii i Tok-sykologii AMB w Białymstoku. Serdecznie wyrażamy współczucie

składają: Dyrekcja, POP, Zarząd Związków Zawodowych i współ-pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Zambrowie. k 3545-1

Wyraży szczerego współczucia

RODZINIE

Doc. dr hab. Danuty

Koźmierskiej

— Grodzkiej

PO RAZ PIERWSZY DO WYGRANIA SAMOCHODY DACIA

W LOTERII

Błyskawica EXTRA

CENA LOSU 20zł

EXTRA

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

CENA LOSU 20zł

WOJEWODZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH

ZAKŁAD OBROTU TOWAROWEGO

Białystok, ul. Handlowa 4

poszukuje

na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

magazynów suchych z możliwością wietrzenia

do przechowywania mleka w proszku

Warunki wynajmu do uzgodnienia.

Prosimy kontaktować się telefonicznie pod nume-rem 236-58 lub telexem nr 852192.

k 3459-0

DOM z wygodami w Oleku — sprzedam. Łąkowa 5. p 3215-00

DZIAŁKĘ rolniczą w gminie Do-brzyńsko — kupię. Białystok, Produkcyjna 50. g 8283-1

GOSPODARSTWO rolne (po-wierzchnia 8,5 ha), w tym dom i obora nowa, w miejscowości Czysta Nowa 44 — sprzedam. Władysław Władysław, Cy-dzyn Nowy 44, poczta Płanica. p 3206-0

PRZEWARACZKI ciekłowodowe do wana — sprzedam. Wronów, Sikorko 23, gm. Janów. g 8284-1

CIĄGNIK Ursus C-360 po remon-tie — sprzedam. Wymilko, Kory-cin, Rynek 9. g 8268-1

CIĄGNIK Ursus C-360 po remon-tie — sprzedam. Biedrzycki, Pisz, ul. Warszawska 16. p 3201-0

Dyrekcja, Radzie Zakładowej, pracowników „Eko” w Staro-sielcach, pracowników Białost-ockiej Centrali Materiałów Bu-dowlanych oraz warsztatów zna-jomych i sąsiadów okazano pomoc i wręczenie udziału w ostatniej drodze

Jana Makarewicza

serdeczne podziękowanie skła-żona i rodzina. g 8379-1

Wyraży głębokiego żalu i współ-czucia Z-cy Dyrektora

mgr IRAIDZIE

KAŚKIEWICZ

z powodu śmierci bliskiej nam

Teścia

składają: Dyrekcja i współpracownicy POPS dla Dzieci w Białym-stoku. k 3544-1

Wyraży głębokiego i szczerego współczucia

KOL. STANISŁAWOWI

SOBOLEWSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają: Dyrekcja i współpracownicy WZSM — Zakład Ob-ro-tu Towarowego w Białym-stoku. k 3531-1

Wyraży głębokiego i szczerego współczucia

KOL. TERESIE

CHERACIEWICZ

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy POPS dla Dzieci w Białym-stoku. k 3543-1

Wyraży głębokiego i szczerego współczucia

KOL. TERESIE

CHERACIEWICZ

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy POPS dla Dzieci w Białym-stoku. k 3543-1

Wyraży głębokiego i szczerego współczucia

KOL. TERESIE

CHERACIEWICZ

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy POPS dla Dzieci w Białym-stoku. k 3543-1

Wyraży głębokiego i szczerego współczucia

KOL. TERESIE

CHERACIEWICZ

z powodu zgonu

Matki

składają: Dyrekcja i współpracownicy POPS dla Dzieci w Białym-stoku. k 3543-1

Wyraży głębokiego i szczerego współczucia

KOL. TERESIE

CHERACIEWICZ

z powodu zgonu

Matki

Uwaga okazja

WOJEWODZKA KOLUMNA TRANSPORTU

SANITARNEGO

W BIAŁYMSTOKU, ul. Pogodna 22

organizuje giełdę

na której oferuje części zamienne, pełnowartościowe do samochodów

REPORTER NA ZAMÓWIENIE

● Mieszkańca ● Czy były podstawy do zwolnienia sprzątaczkę? ● Telefonistka nie użyła wulgarnych słów. ● Kto widział taki remont?

Oto niektóre przykłady reporterskich interwencji.

Łomża

Zadzwoń do nas pani M.T. z Wysokiego Mazowieckiego: — w piątek zamówiłam rozmowę telefoniczną do matki w USA. Czekalam do 1 w nocy — nie dostałam połączenia. Zadzwońmy więc na pocztę, rezygnując z rozmowy. Ku mojemu zdziwieniu połączenie otrzymałam w sobotę o 14.30. Gdy zadzwoniłam, okazało się, że tak się stało — w odpowiedzi usłyszałam kilka przykrych słów.

Sprawa zainteresowała naczelnika Urzędu Telekomunikacyjnego w Wysokiego Mazowieckiego — Franciszka Golaszewskiego, który przeprowadził wnikliwe postępowanie wyjaśniające. Nie stwierdzono rezygnacji z rozmowy zamówionej w piątek o godz. 20.20 i używania słów wulgarnych przez telefonistkę, na co podobno są świadkami. Poza tym — jak poinformował nas naczelnik UT telefonicznie, choć młoda — należy do sumiennych pracowników.

Naszego czytelnika z Grajewu (nazwisko i adres znane redakcji) informujemy, że według oświadczenia z-cy

kierownika Komisariatu MO — sprawa zostanie wkrótce załatwiona. Jest ona bardzo złożona i stał się przedmiotem ciszy w tym konkretnym przypadku.

Od 15 kwietnia br. mieszkańcy ul. Rządowej w Łomży oczekują na likwidację sprzedawczyń przy ul. Krótkiej „Smakosze” po wyłączeniu kilku butelek załatwiających potrzeby fizjologiczne na ich podwórku, strasząc dzieci, wzywając do bójki. Z-ca dyrektora Wydziału Handlu i Usług UW — Eugeniusz Kosiński poinformował nas, że do końca sierpnia problem zostanie rozwiązany. Trzymamy za słowo. Póki co — jak nas poinformował zastępca komendanta Miejskiego Urzędu Spraw Wewnętrznych — por. Ryszard Radkowski ten rejon miasta znajduje się pod szczególną troską służby. Zrozumiałe jest jednak, że trudno tam ustawić stały posterunek.

Kierownik Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Łomży — Tadeusz Kołodziej

obeć nam, że wyrys geodezyjno-wysokościowy dla p. Kazimierza Konopki zostanie wykonany w ciągu najbliższego tygodnia. Nie obejrzeliśmy jednak bez dodatkowych opłat. Przy okazji — czas najwyższy byłby architekt miejski uporządkować sprawy związane z inwentaryzacją budynków. Oszczędzi to wielu ludziom pieniędzy i zdrowia.

Jeden z mieszkańców Łomży przysłał „reporterowi” list, w którym pisze m.in.: „Remontowane są „punktoce” przy ul. Rządowej, ale serce się kraje, gdy człowiek patrzy na taką parcką robotę. Bo i kto to widział, żeby przy kapitalnym remoncie malować stare i porządnie rymy srebrnym. Mają one już chyba ponad 20 lat, trzeba wymienić je na nowe, aby nie remoncie znowu nie było zaciętek na ścianach. Kto to widział taki remont? Bo ja nie widziałem nigdy!”

Przyznajemy — my też nie. A może Zarząd Gospodarki Mieszkaniowej ma coś w tej sprawie do dodania? Czekamy pilnie.

Giżycko

Nie mogliśmy pomóc w trudnej sprawie mieszkaniowej inwalidy p. Andrzeja Wojciechowskiego z Giżycka. Ubiegał się on o przyspieszenie przydziału mieszkania w tutejszej spółdzielni mieszkaniowej, lub o zastępcze mieszkanie komunalne. Niestety, w ubr. na ponad 200 ubiegających się Urząd Miasta miał tylko ok. 16 mieszkań w spółdzielni, zaś wiceprezes Tadeusz Kimbor powiedział, iż o ewentualnym przyjmowaniu kandydatów na członków można będzie myśleć po określaniu planu 3-letniego, co nastąpi wiosną 1984 r.

W sprawie pana Wróblewskiego dziwna jest tylko, że przedstawiciel Inspektoratu Lustracji CZSB w Białymstoku, który przybył do Giżycka napisał odpowiedź nie zagladając ani do zainteresowanego, ani do RM PRON wnioskującej o zbadanie problemu.

Z asystentem socjalnym Meblarskiej Spółdzielni Inwalidów „Zroda” w Giżycku Jolanta Komar, długo rozmawialiśmy na temat kłopotów mieszkaniowych zatrudnionych w spółdzielni ludzi. Uważa ona, iż przy przydziale mieszkań spółdzielczych i komunalnych w większym stopniu trzeba u-

względnie potrzebę zwłaszcza tych rodzin, w których znajduje się kilka osób niepełnosprawnych. — Gdyby tak rocznie 2 mieszkania przeznaczano dla inwalidów będących w najtrudniejszych warunkach — marzyła moja rozmówczyni.

Zastępca prezesa „Zgody” Włodzisław Głabas stwierdził, iż w porównaniu z innymi zakładami tego typu problem mieszkaniowy „wygląda stosunkowo nieźle”. Mieszkania zrobiono w budynku, gdzie znajdowały się kiedyś biura spółdzielni. W ciągu najbliższych 2 lat powinny być rozpoczęte prace związane z realizacją przykadłowego internatu. Spółdzielnia nie stać jednak na budowę zakładowego bloku lub wykupienia mieszkań. Aktualnie fundusz mieszkaniowy wynosi zaledwie 600 tys. zł. Jedynym zatem sposobem pomocy inwalidom to interwencje w spółdzielni mieszkaniowej.

Zatrudniona od 5,5 roku w Spółdzielni mieszkaniowej „Mamry” w Giżycku pracownica, jako gospodarz domu, została zwolniona dyscyplinarnie i jak twierdzi nie wie dlaczego. W zwolnieniu nie podano bowiem powodów tego kroku. „Możliwość obrony obywateli”, nie miał samorząd spółdzielni.

Nasza czytelniczka jest przekonana, że z pracy wyrzucano ją złośliwie. Przybyła z listą mieszkańców dwóch bloków świadcząca, iż nie wnosiła ani żadnych pretensji. Odwołała się też do Terenowej Komisji Odwoławczej od spraw Prac, która jest kompetentna w tej sprawie. Jak mi powiedziano, komisja w sierpniu nie będzie miała jednak posiedzenia. Trzeba zatem czekać.

Póki co nikt w budynkach nie sprząta. Naczelnik Urzędu Miasta w Giżycku zwraca uwagę, że wiceprezes spółdzielni prosił go o kierowanie ludzi z Wydziału Zatrudnienia, ponieważ od czasu ich przyjazdu brak gospodarzy domów. Czekamy na wyjaśnienie.

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI
JAROSŁAW NOWAKOWSKI

Kiedy wkrótce po powstaniu tygodnika „Kontakty” w Łomży rzucił ktoś propozycję zorganizowania w tym mieście muzeum straszdy, demonów i niesamowitości — niektórzy wymownie stukali się palcem w czoło. Na co wy się ludzie porwacie? Czy wiecie ile to roboty? Po co wam ten kłopot?

W ludzi z „Kontaktów” wstąpił jednak diabełek upór. Dziś nikt już w czoło się nie puka, nie zadaje naiwnych pytań, bo muzeum staje się faktem. Zgromadzone dotychczas około 300 eksponatów, więc turyści którzy przyjeżdżają do Łomży mają już na co popatrzeć.

Wszystko wykonane przez Stanisława Kosińskiego. Niektóre eksponaty zostały przywiezione z zagranicy. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują figlary magary elet — Gabor Lorincze, demony ze Sri Lanki przywiezione przez Jolantę i Marka Rosińskich, diabeł

W tym muzeum straszy?...

Warto dodać, że powstające w Łomży muzeum dotychczas nie otrzymało ani jednej złotówki ze skarbu państwa. Nie było po prostu takiej potrzeby. Wszystkie eksponaty pochodzą od czytelników tygodnika, bądź od jego pracowników i sympatyków, m.in. doc. Bronisław Golebiowski ofiarował przesłanie rzeźbione w drewnie biesy, Jacek Ratajczak — koguta Twardowskiego, Stanisław Zagórski — fajkę z diabelskim wzorkiem, Aleksander Wroniszewski — diabła frasołowego, a dyrektor łomżyńskiego WPHW — diabła handlowego. Bardzo ładnie prezentują się również olbrzymie diabelskie szachy i inne rzeczy.

mongolski Juliusza Fossa, demon — Barbados Bogdana Białobłockiego i wiedźma z Gór Harzu Mariana Mieszkowskiego. Wiele eksponatów ufundowały teatry, m.in. białostocki Teatr Lalek sprezentował kukły diabelskie, Teatr Polski z Warszawy — maski upiórów, zaś warszawski Teatr Wielki — stroje z baletu „Święto wiosny” i „Orfeusz” oraz z opery „Wieniec”. Eksponacje doskonale uzupełniają obrazy Z. Zarzyckiego, J. Lengiewicza, M. Wolkowskiego, W. Mściuchowskiego i grafika Lecha Pycza. Jeden z obrazów zatytułowany „Wampir na raucie ze starego portfela” ofiarował plastyk z WPHW.



Nowe augustowskie osiedle im. gen. Prądzyńskiego.

Fot. J. Cieluszecki

Jedwabne Opowieści i rzeczysistość

Przeszły już do wspomnień dawne opowieści, jak to z Nowego Jorku i Chicago rolnicy spod Jedwabnego wracali krajoznikami szos z kabzami „zielonych”. Dla synów i córek potrafiły urządzić kilkudniowe wesela na 500 osób, a na stołach nie brakło trunków z Peweksu. Wiele w tych powieściach było przesady a może nawet i zwykłej ludzkiej zawiści, ale — w przypadku niektórych osób — niewiele odbiegały od prawdy. W niektórych wsiach wiele poszły z pięknymi domami, oborami i stodołami. Na drogach i polach częściej niż gdzie indziej spotkać można ciągniki różnych marek. Alkoholi z Peweksu też jakby mniej, a większym popytem cieszy się „Baltyka”, „Wyborowa” i „czysta zwykła”.

Jedwabne to typowo rolnicza gmina. Nie ma tu żadnego przemysłu. 75 proc. ogólnej jej powierzchni stanowią użytki rolne, reszta to lasy i bagna nadbiebrzańskie. Na ponad 1,7 tys. gospodarstw, tylko 1,2 tys. zastępuje na taką nazwę. Pozostałe, zaledwie, kilkuset gospodarstw, należą do osób samotnych, starszych i chłopo-robotników. Sztu rolników prowadzi gospodarstwa specjalistyczne.

Przeważają grunty mierne głównie V i VI b klasy. Jedynie około 100 ha to grunty III klasy. Dominują cztery podstawowe zboża i ziemniaki. Tego lata zbierano plony zboż z około 7,400 ha, jesienią trzeba będzie wykopać ziemniaki z 3 tys. ha. W ostatnich latach pojawiło się trochę plantacji truskawek i porzeczek (około 300 ha). Z roślin przemysłowych w niewielkich ilościach uprawia się jedynie buraki.

Srednie plony zboż z wyszły nie w sąsiednich gminach. Jest to rezultatem stosowania przez rolników wszelkich niezbędnych zabiegów agrotechnicznych. „Iemia jest zadbaną, wolna od chwastów.”

Na jeden ciągnik przypada osiemnaście hektarów. Większość właścicieli ciągników ma prawie kompletny sprzęt do uprawiania ziemi. Tego rodzaju rolnicy z innych gmin mogą pozazdrościć.

Nowoczesne gospodarowanie i mechanizacja gospodarstw mają niemały wpływ na podjęcie decyzji o pozostawianiu na wsi. Przeważnie są to chłopy, którzy ukończyli techniczne szkoły. Z każdym rokiem przybywa młodych rolników, którzy przejęli gospodarstwa od swoich rodziców. Niekiedy rolnicy z innych gmin mogą pozazdrościć.

Białe wakacje studentów AMB

Na obozie naukowym w gminie Kolno przebywają studenci z Akademii Medycznej w Białymstoku. W miniony poniedziałek rozpoczął się drugi turnus.

Podczas wakacji studenci dokonują badań ludności. Ponadto opiekunowie poszczególnych grup udzielają porad

lekarskich wszystkim rolnikom, którzy się do nich zgłoszą. Wszystkie badania wykonywane są społecznie — lekarze nie pobierają żadnych opłat. Gdyby tylko docenili to ci, do których wyciągają oni pomocną dłoń.

Podczas ubiegłego turnusu nie zawisł tak było. Naczelnik miasta i gminy zobowiązał sołtysów do wsi, w których prowadzone były badania, do powiadomienia mieszkańców o tym fakcie. Nie dopełnili tego obowiązku sołtysy w wsi Wyk i Kozioł. Do szos nawet do tego, że gdy lekarze wraz ze studentami przybyli do szkoły w Kozioł, w której zorganizowano izbę przyjęć, odmówiono im otwarcia jednego z pomieszczeń, gdyż — jak to określono — nie było wytycznych. Pani dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej w Czerwonym zażądała pismnego upoważnienia od inspektora szkolnego na otwarcie placówki w Kozioł. Jedynym powodem takiego postępowania miało być słabe zabezpieczenie szaf w tej szkole (tylko na pasek papieru) i obawa, że... studenci rozkradną ustawione w nich pomoce naukowe.

Dziś już w formie anegdoty krajoznawcy opowiadają, że do jednej z mieszkańek Łomży mającej do załatwienia pewną sprawę w „Kontaktach”, posłała by dziennikarz zszedł na dół, bo ona ma słabe serce i do tych diabłów nie pójdzie. Współpracownik muzeum straszdy, demonów i niesamowitości mogą być również czytelnicy „Gazety”. Każdy, kto posiada w domu przedmioty związane z interesującym „Kontaktów” tematem może je ofiarować redakcji. Podajemy adres: Łomża, ul. Świerczewskiego 7. Zapraszamy również do odwiedzenia powstającego muzeum (adres — jak wyżej) w dni robocze w godz. 8—13. (kios)

Obrusy ze stempelkami

W jadiodajni „Mała” WSS przy ul. Wojska Polskiego w Elku zastępcami są obrusy ze stempelkami firmy. Na każdym obrusie są „wkomponowane” cztery pieczętki. Skoro są stempelki, po co są kławiaki.

Augustowski „Orbis” w nowym lokalu

Dziesięć lat walki o lokal uwieńczone zostały sukcesem. Biuro Podróż „Orbis” w Augustowie otrzymało nowe pomieszczenia w centrum miasta. W biurze o ładnym wystroju zaprojektowanym przez architekta Ryszarda Górnika, którego wykonawcą był Zakład Remontowo-Budowlany w Augustowie, pracuje siedem osób. Pracownicy zadowoleni są z nowego lokum.

Obsługa i organizacja wycieczek krajowych i zagranicznych to główna działalność „Orbisu”. W roku bieżącym z kwatery prywatnych za pośrednictwem biura skorzystało 600 osób. 1400 osób, głównie z południa Polski, odwiedziło Pojezierze Augustowsko-Suwalskie, natomiast 4 tys. pracowników z augustowskich zakładów pracy wjechało na orbisowskie wycieczki samochodowe do Krakowa i Zakopanego. „Orbis” zorganizował też 8 wycieczek zagranicznych, głównie do NRD i na Węgry. 7-dniowy wyjazd do tych krajów, z całodziennym wyżywieniem, kosztuje 15—19 tys. złotych.

Zalować jedynie należy, że w augustowskim biurze nie prowadzi się sprzedaży biletów PKS. Ponoć przedstawiciele „Orbisu” nie mogą dogadać się z dyrektorem PKS w Suwałkach. A najwięcej nerwów i czasu traci przez ten balagan turyści. Ciekawe czym argumentuje swoje stanowisko dyrekcja PKS w Suwałkach. (bo)

Chodzi o inne ulice

We wczorajszym wydaniu „GW” w publikacji „Cisza tylko na recepty” mylnie podano układ ulic. Otóż autorce chodzi o zamknięcie dla ruchu ul. Mickiewicza a otworzenie ul. Kościuszki bądź ul. Sikorskiego (dawnej Polnej), po przednim wprowadzeniu zakazu ruchu samochodów ciężarowych i ciągników na tej ostatniej.

Ludzie dobrze go znają

TEODOR KUCZYŃSKI z Grajewu, w latach międzywojennych aktywnie uczestniczył w działalności polskiej lewicy. Jako dwudziestoletni młodzieniec w 1931 r. wstąpił do Komunistycznej Partii Polski i od tego czasu spełniał wiele odpowiedzialnych i trudnych obowiązków partyjnych w całym powiecie grajewskim. Był on m.in. organizatorem i uczestnikiem historycznego już protestu bezrobotnych, tzw. marszu głodnych w 1936 r. z Grajewu do Białegostoku. W czasie okupacji został wywieziony przez hitlerowców do Stutthof. Udało mu się przeżyć obozową gehennę. Po wyzwoleniu wrócił do Grajewu i pracował w aparacie partyjnym, początkowo w PPR, a następnie po zjednoczeniu ruchu robotniczego — w PZPR. W latach 1949—52 zatrudniono go w grajewskim Oddziale Banku Rolnego. Niebawem został dyrektorem Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Grajewie i na tym stanowisku pracował do momentu przejścia na emeryturę w 1970 r.

Pan Kuczyński znany jest szerokim kręgiem społeczeństwa grajewskiego jako sumienny pracownik a także aktywny działacz społeczny i partyjny. Przez wiele ka-



dencji był radnym MRN, sprawował różne funkcje w organizacjach społecznych, m.in. w ZBoWiD. Za prace zawodowe i działalność społeczno-polityczną odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem XXX-lecia PRL, brązowym medalem „Za usługi dla obrony naszego kraju”, odznaką „Zasłużony Białostoczyźnie” i „Za usługi dla woj. łomżyńskiego”. W tym roku jego nazwisko znalazło się w „Księżcu Zasłużonych dla miasta i gminy Grajewo”. (mar)

Fot. LECH WITOSŁAW

Czy jest rada na wandalii?

W Grajewie przy ul. Wojska Polskiego, znajduje się największy w mieście plac zabaw dla dzieci, dawniej nazywany ogrodem jordanowskim. Jest wygodnie zlokalizowany, posiada dużo zieleni i drzew. Niestety, od pewnego czasu plac stracił swoje poprzednie zalety. Jest brudny i zaniedbany. Sprzęt i urządzenia zabawowe — zdewastowane. Powalone wichnię wieloletnie drzewo przewala najniebezpieczniej do nie-

bezpiecznych igrazek. W karygodnym stanie znajduje się murowany pawilon sanitarnogospodarczy. Wszystkie ramy okienne są już bez szkieł i polamane. Wewnątrz pomieszczeń widok wprost nie do opisania, zapaskudzone wszystkie podłogi, na ścianach nie cenzurowane napisy i „autografy”, nawet sufity są „zobabione” wulgarnymi rysunkami. Wszystko to jest dziełem wandalii, na których, jak na razie nie ma rady. (mar)

Akcja „Spokój”

25 sierpnia br. Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej z woj. suwalskiego prowadziła ogólnowojewódzkie działania profilaktyczno-porządkowe pod kryptonimem „Spokój”.

Operacja ta ukierunkowana będzie przede wszystkim na likwidację wszelkich przejawów naruszania prawa (szczególnie chuligańskich wybr-

ków pod wpływem alkoholu), ujawnianie nieletnich, moralnie zagrożonych oraz osób uchylających się od pracy, kontrolę zabezpieczenia obiektów gospodarki narodowej przed kradzieżami i włamaniami oraz kontrolę stanu sanitarnego miejsc publicznych, zwłaszcza dworców PKP i PKS, osiedli mieszkaniowych i lokalów gastronomicznych. (stk)

SPORT

Międzynarodowa rewia „szybowników” na lotnisku A. B.

W dniach 19-21 bm. lotnisko Aeroklubu Białostockiego należało do „szybowników”. Międzynarodowe zawody modeli szybowców zainicjowanych w klasie 1328. Wprawdzie modele na miniaturach szybowców, ale emocje zapowiadają się jak na prawdziwych mistrzostwach. Modele są wzorowane na różnych typach szybowców. Startuje jednocześnie czterech zawodników. Specjalne wyciągarki z 200-metrową linką holowniczą (gruba żyłka) ciągną szybowce na górę (150—180 m), gdy zawodnik „złapie” odpowiednie warunki termiczne wyciepła modelu. Następnie zdejmuje sterulazkę dla szybowca najszybciej wznoszącego. Jest to pierwsza konkurencja. Druga — lotu. W ciągu 4 min. każdy z zawodników ma 12 przełotów, punktule się najszybciej zdejmuje konkurencja — lot na prędkość. Należy pokonać w ciągu 4 min. jak najdłuższą odcinek 10-metrowy. O zwycięstwie decydują punkty zdobyte w każdej konkurencji, oraz pod koniec dnia, jego państwa, wysoki umiejętności. Nowym decydującym glos należy do prawdziwych hobbystów. W Białostockich zawodach wystąpiła cała czołówka krajowa oraz reprezentanci CSRS z Węgier. Organizatorzy oczekują na zgłoszenia dalszych ekip zagranicznych.

Impreza wzbudzi zapewne duże zainteresowanie szerszego grona młodzieży. W związku z tym dyrekcja MPK w Białymstoku uruchomiła specjalny kurs autobusowy odcinka na lotnisko. Autobusy odjeżdżają z ostatniej przystanki o godz. 8.30, 9.00, 9.30, 10.00, 10.30, 11.00, 11.30, 12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00, 14.30, 15.00, 15.30, 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30, 20.00, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00, 22.30, 23.00, 23.30, 24.00, 24.30, 25.00, 25.30, 26.00, 26.30, 27.00, 27.30, 28.00, 28.30, 29.00, 29.30, 30.00, 30.30, 31.00, 31.30, 32.00, 32.30, 33.00, 33.30, 34.00, 34.30, 35.00, 35.30, 36.00, 36.30, 37.00, 37.30, 38.00, 38.30, 39.00, 39.30, 40.00, 40.30, 41.00, 41.30, 42.00, 42.30, 43.00, 43.30, 44.00, 44.30, 45.00, 45.30, 46.00, 46.30, 47.00, 47.30, 48.00, 48.30, 49.00, 49.30, 50.00, 50.30, 51.00, 51.30, 52.00, 52.30, 53.00, 53.30, 54.00, 54.30, 55.00, 55.30, 56.00, 56.30, 57.00, 57.30, 58.00, 58.30, 59.00, 59.30, 60.00, 60.30, 61.00, 61.30, 62.00, 62.30, 63.00, 63.30, 64.00, 64.30, 65.00, 65.30, 66.00, 66.30, 67.00, 67.30, 68.00, 68.30, 69.00, 69.30, 70.00, 70.30, 71.00, 71.30, 72.00, 72.30, 73.00, 73.30, 74.00, 74.30, 75.00, 75.30, 76.00, 76.30, 77.00, 77.30, 78.00, 78.30, 79.00, 79.30, 80.00, 80.30, 81.00, 81.30, 82.00, 82.30, 83.00, 83.30, 84.00, 84.30, 85.00, 85.30, 86.00, 86.30, 87.00, 87.30, 88.00, 88.30, 89.00, 89.30, 90.00, 90.30, 91.00, 91.30, 92.00, 92.30, 93.00, 93.30, 94.00, 94.30, 95.00, 95.30, 96.00, 96.30, 97.00, 97.30, 98.00, 98.30, 99.00, 99.30, 100.00, 100.30, 101.00, 101.30, 102.00, 102.30, 103.00, 103.30, 104.00, 104.30, 105.00, 105.30, 106.00, 106.30, 107.00, 107.30, 108.00, 108.30, 109.00, 109.30, 110.00, 110.30, 111.00, 111.30, 112.00, 112.30, 113.00, 113.30, 114.00, 114.30, 115.00, 115.30, 116.00, 116.30, 117.00, 117.30, 118.00, 118.30, 119.00, 119.30, 120.00, 120.30, 121.00, 121.30, 122.00, 122.30, 123.00, 123.30, 124.00, 124.30, 125.00, 125.30, 126.00, 126.30, 127.00, 127.30, 128.00, 128.30, 129.00, 129.30, 130.00, 130.30, 131.00, 131.30, 132.00, 132.30, 133.00, 133.30, 134.00, 134.30, 135.00, 135.30, 136.00, 136.30, 137.00, 137.30, 138.00, 138.30, 139.00, 139.30, 140.00, 140.30, 141.00, 141.30, 142.00, 142.30, 143.00, 143.30, 144.00, 144.30, 145.00, 145.30, 146.00, 146.30, 147.00, 147.30, 148.00, 148.30, 149.00, 149.30, 150.00, 150.30, 151.00, 151.30, 152.00, 152.30, 153.00, 153.30, 154.00, 154.30, 155.00, 155.30, 156.00, 156.30, 157.00, 157.30, 158.00, 158.30, 159.00, 159.30, 160.00, 160.30, 161.00, 161.30, 162.00, 162.30, 163.00, 163.30, 164.00, 164.30, 165.00, 165.30, 166.00, 166.30, 167.00, 167.30, 168.00, 168.30, 169.00, 169.30, 170.00, 170.30, 171.00, 171.30, 172.00, 172.30, 173.00, 173.30, 174.00, 174.30, 175.00, 175.30, 176.00, 176.30, 177.00, 177.30, 178.00, 178.30, 179.00, 179.30, 180.00, 180.30, 181.00, 181.30, 182.00, 182.30, 183.00, 183.30, 184.00, 184.30, 185.00, 185.30, 186.00, 186.30, 187.00, 187.30, 188.00, 188.30, 189.00, 189.30, 190.00, 190.30, 191.00, 191.30, 192.00, 192.30, 193.00, 193.30, 194.00, 194.30, 195.00, 195.30, 196.00, 196.30, 197.00, 197.30, 198.00, 198.30, 199.00, 199.30, 200.00, 200.30, 201.00, 201.30, 202.00, 202.30, 203.00, 203.30, 204.00, 204.30, 205.00, 205.30, 206.00, 206.30, 207.00, 207.30, 208.00, 208.30, 209.00, 209.30, 210.00, 210.30, 211.00, 211.30, 212.00, 212.30, 213.00, 213.30, 214.00, 214.30, 215.00, 215.30, 216.00, 216.30, 217.00, 217.30, 218.00, 218.30, 219.00, 219.30, 220.00, 220.30, 221.00, 221.30, 222.00, 222.30, 223.00, 223.30, 224.00, 224.30, 225.00, 225.30, 226.00, 226.30, 227.00, 227.30, 228.00, 228.30, 229.00, 229.30, 230.00, 230.30, 231.00, 231.30, 232.00, 232.30, 233.00, 233.30, 234.00, 234.30, 235.00, 235.30, 236.00, 236.30, 237.00, 237.30, 238.00, 238.30, 239.00, 239.30, 240.00, 240.30, 241.00, 241.30, 242.00, 242.30, 243.00, 243.30, 244.00, 244.30, 245.00, 245.30, 246.00, 246.30, 247.00, 247.30, 248.00, 248.30, 249.00, 249.30, 250.00, 250.30, 251.00, 251.30, 252.00, 252.30, 253.00, 253.30, 254.00, 254.30, 255.00, 255.30, 256.00, 256.30, 257.00, 257.30, 258.00, 258.30, 259.00, 259.30, 260.00, 260.30, 261.00, 261.30, 262.00, 262.30, 263.00, 263.30, 264.00, 264.30, 265.00, 265.30, 266.00, 266.30, 267.00, 267.30, 268.00, 268.30, 269.00, 269.30, 270.00, 270.30, 271.00, 271.30, 272.00, 272.30, 273.00, 273.30, 274.00, 274.30, 275.00, 275.30, 276.00, 276.30, 277.00, 277.30, 278.00,

